

Anna Tarwacka

Termin "pirat" w pismach Cyncerona : inwektywa czy coś więcej?

Zeszyty Prawnicze 10/1, 83-106

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

ANNA TARWACKA

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

TERMIN „PIRAT” W PISMACH CYCERONA – INWEKTYWA CZY COŚ WIĘCEJ?

Retoryka okresu schyłku republiki rzymskiej to sztuka. Sztuka, której największym mistrzem był bez wątpienia Marcus Tullius Cyncero. Rozwój kunsztu Arpinaty śledzić można dziś dość wnikliwie ze względu na dużą ilość zachowanych mów, a także innych przekazów: jego własnych dzieł filozoficznych i listów oraz świadectw innych autorów. Jednym z bardziej interesujących z punktu widzenia politycznego i prawnego aspektów twórczości Cyncerona jest inwektywa polityczna. Z ust Arpinaty niejednokrotnie sypały się obelgi zdolne doprowadzić adresata do rozpacz. Mówca wiedział również doskonale, że – aby skutecznie zniesławić swego przeciwnika – należało sięgnąć do najgłębiej zakorzenionych w społeczeństwie lęków: działało to na podświadomość tłumu. Aby wykorzystać strach przed ogniem, który w Rzymie o wąskich ulicach i słoczonej zabudowie był dość oczywisty, należało nazwać oponenta podpalaczem. Aby skorzystać z zakorzenionego w umysłach *odium regni*, trzeba było zasugerować, że przeciwnik dąży do przejścia władzy. Na tych fobiach Cyncero potrafił grać jak nikt inny, był w tym mistrzem. Co więcej, rozwijał on paletę możliwych do wykorzystania obelg.

Rozbój morski kwitł na Morzu Śródziemnym od wieków. U schyłku okresu republikańskiego osiągnął jednak swoje apogeum. Napady piratów stały się niewytkle zuchwałe i dlatego zaczęto się ich lękać, jak nigdy dotąd. Nie mogło to umknąć uwadze tak wytrawnego polityka jak

Cycero¹. Temat piractwa przewija się w jego dziełach od pierwszych prób oratorskich na forum aż do śmierci. Należy jednak zadać pytanie, czy odgrywał on zawsze tę samą rolę i czy spełniał jedynie funkcję inwektywy, czy też może wpisał się mocniej w cyceroński plan odnowy republiki.

Jeśli chodzi o terminy, jakimi Cycero posługiwał się dla określenia piratów, wymienić należy słowa *praedo* oraz *pirata*. Wyraz *praedo*² – wywodzący się od *praeda*³, czyli łup – mógł oznaczać zarówno bandytę, jak i rozbójnika morskiego. Termin ten istniał w łacinie od czasów archaicznych. Opatrywano go czasami przydawką *maritimus*⁴, szczególnie w tekstach wymieniających obok siebie piratów i zbójców. Wywiedziony z greki termin *pirata*⁵ – który jednak zaczął być używany dopiero w I wieku p.n.e. – był natomiast jednoznacznie stosowany w celu oznaczenia morskich rozbójników. To właśnie dzięki Cyceronowi wyraz ten zakorzenił się w łacinie⁶.

Cycero wykorzystywał temat piractwa w celu zdyskredytowania przeciwników w zasadzie od samego początku kariery mówcy. Po raz pierwszy ta forma inwektywy pojawiła się w mowie *Pro Roscio Amerino*. Proces Roscjusza⁷ oskarżonego o *parricidium* i zagrożonego potworną karą przewidzianą dla ojcobójcy, karą worka – *poena cul-*

¹ Por. CH. CRAIG, *Audience Expectations, Invective and Proof*, [w:], *Cicero the Advocate*, red. J. POWELL, J. PATERSON, Oxford 2004, s. 187-213.

² Plaut., *Mil.* 118; *Trin.* 1088; por. A. FORCELLINI red., *Totius Latinitatis Lexicon*, Patavii 1805, s.v. *praedo*; J. SONDEL, *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 2006, s.v. *praedo*.

³ Por. A. ERNOUT, A. MEILLET, *Dictionnaire étymologique de la langue latine*, Paris 1951, s.v. *praeda*.

⁴ Nep., *Them.* 2,3; Liv., *Per.* 68; Val. Max. 6,9,15; Isid., *Etym.* 10,219-220.

⁵ Vell. Pat. 2,31,2; por. A. ERNOUT, A. MEILLET, *op.cit.*, s.v. *pirata*; A. WALDE, J.B. HOFFMANN, *Lateinisches etymologisches Wörterbuch*, Heidelberg 1954, s.v. *pirata*; J. SONDEL, *Słownik*, cit., s.v. *pirata*.

⁶ Por. H. MERGUET, *Lexicon zu den Reden des Cicero*, Jena 1882, s.v. *pirata*.

⁷ Por. J.L. STRACHAN-DAVIDSON, *Cicero and the Fall of the Roman Republic*, New York-London 1894 (przedruk), s. 15-20; H. APPEL, 'Calamitas rei publicae'. *Cyceron o nadużyciu prawa w mowie wygłoszonej w obronie Roscjusza z Amerii*, [w:] 'Salus

*lei*⁸, odbył się w 80 r. p.n.e., w czasie dyktatury Sulli. Oskarżenie miało charakter polityczny, stał za nim wyzwoleniec Chrysogonos, prawa ręka samego dyktatora. Młody Marcus Tullius – wiedząc, że kładzie na szali swoją karierę, a może i życie – zdecydował się na nieprawdopodobne zuchwalstwo: zarzucił Chrysogonosowi i krewnym Rosejusza sfingowanie morderstwa i zafalszowanie list proskrypcyjnych w celu zagarnięcia majątku⁹. Wyraźnie zaznaczał przy tym, że absolutnie nie wiąże z całą sprawą samego Sulli. Wszystkie obelgi sypały się natomiast na głowę Chrysogonosa.

Cic., *Rosc. Am.* 146: *Quis unquam praedo fuit tam nefarius, quis pirata tam barbarus ut, cum integram praedam sine sanguine habere posset, cruenta spolia detrahere mallet?*

Któż – grzmiał Cycero – był kiedykolwiek tak niegodziwym złodziejem, tak barbarzyńskim piratem, żeby – skoro mógł osiągnąć zdobycz bezkrwawo – wołał zebrać krwawe łupy? Mówca użył tu dwóch określeń: najpierw posłużył się dobrze znanym słowem *praedo*, a następnie uściślił, że chodzi mu o morskich rozbójników korzystając z mało jeszcze ugruntowanego w łacinie terminu *pirata*. Dzięki temu zabiegowi miał pewność, że słuchacze dobrze go rozumieją. Przy tym umieścił Chrysogonosa poza nawiasem społeczeństwa uznając go za gorszego jeszcze od piratów. Tu zatem zastosowane epitety spełniają funkcję typowej inwektywy.

Swoją koncepcję Cycero miał okazję rozwinąć 10 lat później, kiedy oskarżał *de repetundis*¹⁰ Werresa, namiestnika Sycylii z lat 73-

rei publicae suprema lex. Ochrona interesów państwa w prawie karnym starożytnej Grecji i Rzymu, Lublin 2007, s. 25-36.

⁸ Por. A. DĘBIŃSKI, ‘*Poena cullei*’ w rzymskim prawie karnym, «PK» 3.4/1991, s. 133-146; M. JOŃCA, ‘*Poena cullei*’. Kara czy rytuał?, «Zeszyty Prawnicze [UKSW]» 5.1/2005, s. 83-100; TENŻE, ‘*Parricidium*’ w prawie rzymskim, Lublin 2008, s. 235-276.

⁹ Por. H. APPEL, *op. cit.*, s. 30-32.

¹⁰ Por. E. COSTA, *Cicerone giureconsulto*, Bologna 1927, t.2, s. 102-107.

72 p.n.e.¹¹ Proces Werresa znacząco zaważył na karierze politycznej Cyncerona¹². Młody orator, ubiegający się właśnie o urząd edyla¹³, walczył w nim przeciwko całej zjednoczonej *nobilitas* z najśłynniejszym mówcą tego okresu, Hortenzjuszem¹⁴, na czele. Mowy w tej sprawie, znane jako *Werrynki*, zostały opublikowane już po procesie, ale większość z nich nigdy faktycznie nie została wygłoszona. Cyncero zmuszony był skrócić swoje wystąpienie i ograniczyć się do powołania świadków¹⁵, aby nie dopuścić do oczekiwanej przez adwersarzy zmiany sędziego i doprowadzić do szybkiego zakończenia procesu. Taktyka okazała się skuteczna: całkowicie zaskoczyła obrońców i samego Werresa. Na dodatek ciężar dowodów powołanych przez Cyncerona był tak ogromny, że Werres, nie czekając na zapadnięcie wyroku, udał się na wygnanie¹⁶ do Massilii.

Jednym z tematów przewijających się przez wszystkie *Werrynki* jest piractwo¹⁷. Cyncero, zdając sobie sprawę z tego, że jest to temat niepokojący opinię publiczną, wykorzystał go na kilka sposobów. Oskarżał Werresa i jego popleczników o praktyki pirackie twierdząc nawet, że jego działania przekraczały granice tego, do czego zdolni są piraci,

¹¹ Por. H. HABERMEHL, *C. Verres (1)*, «RE» 8A.2/1958, szp. 1561-1633. Por. też. T.R.S. BROUGHTON, *The Magistrates of the Roman Republic*, II, New York 1952, s. 112.

¹² Por. J.L. STRACHAN-DAVIDSON, *Cicero*, cit., s. 55-60; K. KUMANIECKI, *Cyceron i jego współcześni*, Warszawa 1959, s. 109-125; M. FUHRMANN, *Cicero und die römische Republik*, Düsseldorf 2006, s. 62-71.

¹³ Istnieje wątpliwość, czy chodziło o edylat plebejski, czy też kurulny. K. KUMANIECKI, *op. cit.*, s. 109 przyjmuje, że Cyncero był edylem plebejskim.

¹⁴ Na temat Hortenzjusza por. K. KUMANIECKI, *op. cit.*, s. 60-61.

¹⁵ Lista powołanych świadków i przedmiotów ich zeznań została zestawiona w M.C. ALEXANDER, *The Case for the Prosecution in the Ciceronian Era*, Ann Arbor 2002, s. 255-262.

¹⁶ Dobrowolne udanie się na wygnanie pozwalało uniknąć wielu niekorzystnych skutków skazania w procesie karnym. Por. M. JOŃCA, *The Scope of 'exilium voluntarium' in the Roman Republic*, [w:] *La repressione criminale nella Roma repubblicana fra norme e persuasione*, red. B. SANTALUCIA, Pavia 2009, s. 77-91.

¹⁷ Por. A. TARWACKA, *Romans and Pirates. Legal Perspective*, Warszawa 2009, s. 124-132.

a także zarzucał byłemu namiestnikowi kompletną nieudolność, a nawet brak dobrej woli w zwalczaniu rozboju morskiego. Zasugerował, że Werres przyjmował od morskich rozbójników łapówki, a nawet ukrywał ich we własnym domu. Warto jest bliżej przeanalizować tok jego argumentacji.

Werryunki obejmują faktycznie wygłoszoną mowę wstępną, w której Cycero przekonywał sędziów, że to on powinien reprezentować Sycylijczyków jako oskarżyciel: *divinatio in Caecilium*, również wygłoszoną *actio prima*, w której mówca przedstawił zgromadzony materiał dowodowy i – przede wszystkim – powołał świadków, oraz *actio secunda*, opublikowaną już po procesie, do wygłoszenia której nigdy nie doszło, ponieważ Werres dobrowolnie udał się na wygnanie. *Actio secunda* składa się z pięciu części: w pierwszej Cycero omówił wcześniejszą karierę Werresa aż do pretury, druga dotyczy wyroków wydanych przez niego na Sycylii, trzecia – problemu dostarczania zboża do Rzymu, czwarta opisuje rabunkową politykę Werresa, który rozkradał sycylijskie dzieła sztuki, a ostatnia dotyczy jego obowiązków jako dowódcy, ścigania przestępców, w tym piratów, i bezprawnie wykonywanych egzekucji obywateli rzymskich.

Już w *actio prima* Cycero przyrównał Werresa do pirata opisując jego zachowanie w czasie sprawowania urzędu pretora miejskiego. Nazwał go *praedo iuris urbani*¹⁸. Następnie rozwinął ten zarzut w pierwszej części *actio secunda*. Sam edykt wydany przez Werresa po objęciu pretury zawierał klauzule sprzeczne z podstawowymi zasadami słuszności, mające działanie retroaktywne¹⁹ i służące przejmowaniu spadków przez Werresa lub zmuszaniu obywateli do dawania mu łapówek za korzystne dla nich rozstrzygnięcia. Jego ofiarą padali najczęściej niedojrzali, jako najłatwiejszy łup.

¹⁸ Cic., *Verr.* 1,1,2. Por. S. TRAMONTI, ‘*Hostes communes omnium*’. *La pirateria e la fine della Repubblica Romana (145-33 A.C.)*, Ferrara 1994, s. 96-97.

¹⁹ Por. Cic., *Verr.* 2,1,104-112; por. M. BARTOŠEK, *Variazioni metodologiche su tema ciceroniano* (‘*lex Voconia*’, ‘*ius novum*’, *retroattività*), [w:] *Studi in onore di Gaetano Scherillo*, II, Milano 1972, s. 648-679; W. WOŁODKIEWICZ, ‘*Lex retro non agit*’, [w:] *Lacińskie paremie w europejskiej kulturze prawnej i orzecznictwie sądów polskich*, Warszawa 2001, s. 157.

Cic., *Verr.* 2,1,154: *Quaerimus etiam quid iste in ultima Phrygia, quid in extremis Pamphyliae partibus fecerit, qualis in bello praedonum praedo ipse fuerit qui in foro populi Romani pirata nefarius reperitur?*

W podsumowaniu Cycero nazwał Werresa piratem działającym w sercu Rzymu, na Forum Romanum. Przy takim początku kariery nie dziwi wcale, że później, w czasie walk przeciwko piratom, sam działał jak morski rozbójnik. Taka nomenklatura ma swoje uzasadnienie: Cycero chciał za wszelką cenę zdyskredytować swego przeciwnika i już we wcześniejszych fragmentach mowy określał jego działania jako *latrocinium*²⁰. Opisując jego działalność jako kwestora w prowincji Azji, przytoczył następujący przypadek: Milezyjczycy ofiarowali Rzymianom okręt wojenny, który Werres, wykorzystawszy go jako eskortę w drodze do Myndos, sprzedał. Stratę tego statku delegacja Milezyjczyków wysłana do Rzymu komentowała następująco: *ostendent C. Verrem, in ea classe quae contra piratas aedificata sit, piratam ipsum consceleratum fuisse*²¹. Ta gra słów pochodzi raczej od samego Cycerona, który był mistrzem podobnych konstrukcji, ale z pewnością odzwierciedla odczucia oszukanych sprzymierzeńców.

Porównania Werresa i piratów wychodzą czasami na korzyść tych drugich. Cycero opisał przypadek zbezczeszczenia i obrabowania świątyni Junony na Melicie (dzisiejsza Malta), której nikt wcześniej – ani Kartagińczycy, ani piraci mający tam zwyczaj zimować – nie ośmielił się tknąć.

Cic., *Verr.* 2,4,104: *Dicunt legati Melitenses publice spoliatum templum esse Iunonis, nihil istum in religiosissimo fano reliquisse; quem in locum classes hostium saepe accesserint, ubi piratae fere quotannis hiemare soleant, quod neque praedo violarit ante neque umquam hostis attigerit, id ab uno isto sic spoliatum esse ut nihil omnino sit relictum.*

²⁰ Por. Cic., *Verr.* 2,1,129.

²¹ Cic., *Verr.* 2,1,90.

Mówca zarzucił oskarżonemu, że nie uważał za stosowne przestrzegać nawet tych nielicznych zasad, które były święte dla piratów, ludzi znajdujących się poza nawiasem społeczeństwa.

Opisując rabunkową politykę Werresa na Sycylii, Cycero określił go jako rozbójnika i pirata: *praedo ac pirata Siciliensis*²².

W piątej części *actio secunda* Cycero opisał brak kompetencji oskarżonego jako propretora Sycylii, czego skutkiem było narażenie miast na ataki piratów oraz zrujnowanie floty.

Cic., *Verr.* 1,5,13: *portus munitissimi, maximae tutissimae urbes, piratis praedonibusque patefactae; nautae militesque Siculorum, socii nostri atque amici, fame necati; classes optimae atque opportunissimae cum magna ignominia populi Romani amissae et perditae.*

Cycero podkreślił, że – gdyby oskarżony został uniewinniony w postępowaniu przed *quaestio repetundarum* – istnieją jeszcze możliwości pozwania go przed inne sądy²³. Za nieukaranie piratów i – co więcej – ukrywanie ich w swoim domu Werresa należałoby postawić przed *quaestio maiestatis*.

Cic., *Verr.* 2,1,12: *meditetur de ducibus hostium quos accepta pecunia liberavit, videat quid de illis respondeat quos in eorum locum subditos domi suae reservavit, quaerat non solum quem ad modum nostro crimini, verum etiam quo pacto suae confessioni possit mederi, meminerit se priore actione, clamore populi Romani infesto atque inimico excitatum, confessum esse duces praedonum a se securi non esse percussos, se iam tum esse veritum ne sibi crimini daretur*

²² Cic., *Verr.* 2,4,23.

²³ Cycero wymienił *quaestio peculatus*, *quaestio maiestatis*, a wreszcie *iudicium populi*, czyli zgromadzenie ludowe, które rozstrzygało również w sprawach dotyczących nadużyć magistratur w czasie sprawowania urzędu. W tym ostatnim przypadku Cycero mógłby sam poprowadzić oskarżenie jako edyl elekt na kolejny rok. Por. Cic., *Verr.* 2,1,12-13. Por. też A.W. LINTOTT, *The Constitution of the Roman Republic*, Oxford 1999, s. 131-133; TENZE, *Cicero as Evidence. A Historian's Companion*, Oxford 2008, s. 95.

eos ab se pecunia liberatos; fateatur, id quod negari non potest, se privatum hominem praedonum duces vivos atque incolumis domi suae, posteaquam Romam redierit, usque dum per me licuerit retinuisse. Hoc in illo maiestatis iudicio si licuisse sibi ostenderit, ego oportuisse concedam.

Cycero podkreślił, że już wcześniej oskarżony przyznał się do ukrywania piratów i do przyjęcia od nich łapówki w zamian za uwolnienie ich wodza. Mówca nazwał przywódców piratów *duces hostium*, co nie odzwierciedla ich statusu prawnego w ramach *ius belli*, a raczej stanowi odwołanie do poglądu uznającego piratów za wrogów całej ludzkości, który Cycero wyraził w piątej części tej samej mowy.

Cic., *Verr.* 2,5,76: *Verum esto, sit tibi illud liberum omne tempus quoad cum imperio fuisti: etiamne privatus, etiamne reus, etiamne paene damnatus hostium duces privata in domo retinuisti? Unum, alterum mensem, prope annum denique domi tuae piratae a quo tempore capti sunt, quoad per me licitum est, fuerunt, hoc est quoad per M. Glabrimonem licitum est, qui postulante me produci atque in carcerem condi imperavit. Quod est huiusce rei ius, quae consuetudo, quod exemplum? Hostem acerrimum atque infestissimum populi Romani seu potius communem hostem gentium nationumque omnium quisquam omnium mortalium privatus intra moenia domi suae retinere poterit?*

Werres ukrywał w swoim domu w Rzymie wodzów pirackich już po tym, jak złożył urząd namiestnika, czyli jako osoba prywatna. Czyn ten spełniał, zdaniem mówcy, znamiona *crimen maiestatis*. Określenie piratów jako wrogów wszystkich narodów i społeczności ma tu zadanie retoryczne: zwiększenie rangi zbrodni. Dopiero na wniosek Cyncerona, Manius Acilius Glabrio, *praetor repetundarum*, przewodniczący trybunału, przed którym toczył się proces Werresa, nakazał pojmanie i uwięzienie tych ludzi.

Powodem, dla którego mówca wymienił *crimen maiestatis*, było narażenie przez Werresa bezpieczeństwa ludu rzymskiego przez wzgląd

na jego własne interesy. Zwyczajowo przyjęte było, że urzędnik mógł zachować przy życiu niektórych jeńców – chociażby tych, których chciał pokazać ludowi w czasie triumfalnego przejazdu przez miasto – do czasu złożenia urzędu²⁴. Jako *privatus* nie mógł już sobie jednak na to pozwolić, ponieważ nie dysponował dostatecznymi środkami ochrony. Cycero roztoczył wręcz przed słuchaczami wizję zbiegłego wodza piratów wywołującego zamieszki²⁵.

Na koniec zachował mówca największą rewelację – jego zdaniem ludzie, których znaleziono w domu Werresa to wcale nie piracy wodzowie, ale ludzie podstawieni. Prawdziwych hersztów namiestnik wypuścił, otrzymawszy od nich gigantyczną łapówkę. Taki obrót sprawy tym bardziej uzasadnia pozwanie przed *quaestio maiestatis*, co Cycero zamierzał najwyraźniej uczynić: *Est certus locus, certa lex, certum tribunal, quo hoc reservetur*²⁶.

Co więcej, dowody wskazują na to, że Werres – chcąc zatuzszować uwolnienie pirackiego herszta – nakazał ukrzyżowanie Publiusa Gaviusa, obywatela rzymskiego, nie dając mu prawa do skorzystania z *provocatio ad populum*²⁷. Człowiek ten został przez Werresa uwięziony, a następnie zbiegł. Namiestnik nakazał natychmiastową egzekucję wymyślając – zdaniem Cycerona – na poczekaniu zarzut szpiegostwa²⁸, aby Gavius nie zdradził proceduru przejmowania przez niego statków kupieckich wraz z ładunkiem.

²⁴ Cic., *Verr.* 2,5,78.

²⁵ Cic., *Verr.* 2,5,77.

²⁶ Cic., *Verr.* 2,5,79 *in fine*.

²⁷ Cic., *Verr.* 2,5,158-170. Por. A. TARWACKA, ‘*In conspectu legum libertatisque moriatur*’. *Sprawa Publiusa Gaviusa a kompetencji namiestnika do ochrony porządku publicznego w prowincji*, [w:] *Ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego w prawie rzymskim*, red.: K. AMIELAŃCZYK, A. DĘBIŃSKI, D. SŁAPEK, Lublin 2010, w druku.

²⁸ Gavius została oskarżony o szpiegowanie na użytek Spartakusa i jego armii; por. E. CANTARELLA, *I supplizi capitali. Origine e funzioni delle pene di morte in Grecia e a Roma*, Rizzoli 2007, s. 158. Por. też: J.L. STRACHAN-DAVIDSON, *Problems of the Roman Criminal Law*, I, Oxford 1912, s. 118-119; W. KUNKEL, *Kleine Schriften. Zum römischen Strafverfahren und zur römischen Verfassungsgeschichte*, Weimar 1974, s. 168-177; J.-J. AUBERT, *A Double Standard in Roman Criminal Law? The Death*

Werres na wielką skalę wywoził z Sycylii zrabowane bogactwa. Na ten cel poświęcił okręt, który – w normalnych okolicznościach – służył powinien ściganiu piratów.

Cic., *Verr.* 2,5,58: *Exigere te oportuit navem quae contra praedones, non quae cum praeda navigaret, quae defenderet ne provincia spoliaretur; non quae provinciae spolia portaret.*

Wyraźnie zatem widać, że Werres zaniedbał całkowicie obowiązki, jakie na nim, jako namiestniku prowincji, ciążyły. Powinien był przede wszystkim zapewnić Sycylii odpowiednią ochronę, utrzymując flotę zdolną odpierać ataki morskich rozbójników, a – w przypadku pojmania piratów – miał obowiązek przeprowadzić postępowanie sądowe i, skazanych, ukarać. Przypadek Gaviusa wskazuje na fakt, że piratów karano zwykle śmiercią przez ukrzyżowanie²⁹, ponieważ obywatel ten miał – paradoksalnie – zastąpić wypuszczonego herszta piratów, Heracleo. Warto dodać, że – zanim został schwytany – Heracleo pokonał i skompromitował rzymską flotę stacjonującą w Syrakuzach i wpłynął do portu, co Cycero ironicznie określił jako celebrowanie triumfu.

Cic., *Verr.* 2,5,100: *O spectaculum miserum atque acerbum! ludibrio esse urbis gloriam, populi Romani nomen, <omnium>*

Penalty and Social Structure in Late Republican and Early imperial Rome, [w:] *'Speculum iuris'. Roman Law as a reflection of Social and Economic Life in Antiquity*, red. J.-J. AUBERT, B. SIRKS, Ann Arbor 2002, s. 119. Istnieje hipoteza głosząca, że nieudolność Werresa w zwalczaniu piratów wynikała z faktu, że paktował on z nimi, aby skłonić ich do nieudzielania Spartakusowi pomocy. To jego zabiegi dyplomatyczne miałyby więc doprowadzić do tego, że piraci – mimo wcześniejszych obietnic – nie przetransportowali armii niewolniczej na Sycylię. Por. R. KAMIENIK, *Spartacus und die Seeräuber*, *cit.*, s. 119-121; S. DUCIN, *Dualistyczny stosunek do piratów państwa i społeczeństwa rzymskiego*, [w:] *'Crimina et mores'. Prawo karne i obyczaje w starożytnym Rzymie*, Lublin 2001, s. 21-40. Trudno jest jednak przypuszczać, że okoliczność ta – korzystna wszakże dla Werresa – nie zostałaby podniesiona przez jego obrońców i dlatego nie wydaje się, aby istniały podstawy uznania tezy o układach Werresa z piratami za słuszną.

²⁹ Por. J.-J. AUBERT, *op.cit.*, s. 119-120.

hominum conventum atque multitudinem piratico myoparoni in portu Syracusano de classe populi Romani triumphum agere piratam, cum praetoris inertissimi nequissimique oculos praedonum remi res pergerent!

Należy przy tym pamiętać o retorycznych celach mów Cyncerona. Z wywodów mówcy wynika wyraźnie, że piractwo stanowiło bardzo poważny problem na Sycylii w okresie namiestnictwa Werresa³⁰. Dodatkowo, powstanie Spartakusa musiało wzmocnić ich aktywność i przyczynić się do wzrostu ich zuchwałości³¹. Werres był zatem w bardzo trudnej sytuacji. Na pewno nie usprawiedliwia to jego rabunkowej polityki, ale wskazuje na problemy, z jakimi musiał się borykać.

Cycero, jako *homo novus*, napotykał na drodze swojej kariery ogromne przeszkody. Naturalnym posunięciem było więc poszukiwanie możliwych sojuszników. Już w czasie swojej służby wojskowej podczas wojny ze sprzymierzeńcami młody Cycero zetknął się z Pompejuszem (który później przyjął przydomek Magnus – Wielki), ponieważ został przydzielony do sztabu jego ojca, Pompejusza Strabona oblegającego akurat Asculum. Znajomość ta ciągnęła się potem przez lata³². Trudno powiedzieć, od kiedy Arpinata zaczął wspierać politycznie Pompejusza. Na pewno poparł go aktywnie w 66 r. p.n.e. wygłaszając mowę *Pro lege Manilia* forsującą przyznanie Pompejuszowi dowództwa w wojnie z Mitrydatesem.

Być może jednak jego wpływy były obecne już rok wcześniej, kiedy Wielki starał się o objęcie dowództwa w kampanii antypirackiej. Projekt stosownego plebiscytu wysunął trybun plebejski Aulus Gabinius³³.

³⁰ Por. E. MAROTI, *Пиратство около Сицилии во время пропреторства Верреса*, «ААН» 4/1956, s. 197-210.

³¹ Por. S. TRAMONTI, *op.cit.*, s. 45-46.

³² Por. A.M. WARD, *Cicero and Pompey in 75 and 70 B.C.*, «Latomus» 29/1970, s. 58-71; W. K. LACEY, *Cicero and the End of the Roman Republic*, Auckland 1978, s. 23.

³³ Por. H. ORMEROD, *Piracy in the Ancient World*, Baltimore 1997, s. 233-241; L. MONACO, *Persecutio piratarum I. Battaglie ambigue e svolte costituzionali nella Roma repubblicana*, Napoli 1996, s. 199-237; A. TARWACKA, *Imperator contra*

Z politycznego punktu widzenia był to absolutny majstersztyk. Otóż *lex Gabinia de uno imperatore contra praedones constituendo*³⁴ nie precyzowała, kto ma otrzymać dowództwo stwierdzając jedynie, że powinien to być *vir consularis*. Wszyscy zdawali sobie jednak sprawę, że jedynym możliwym kandydatem był Pompejusz. Ten – z udaną skromnością odrzucił – propozycję przyjęcia *imperium*. Zdanie zmienił dopiero po długich namowach. Bardzo prawdopodobna wydaje się teza, że Cycero brał udział w przygotowywaniu projektu Gabiniusza³⁵. Za pozorowaną odmową Pompejusza i jego ostentacyjnym wyjazdem z Rzymu musiał stać jakiś polityczny geniusz.

Zwycięstwo Pompejusza nad piratami było zresztą tematem gorących dyskusji. Sam Cycero w różnych swoich dziełach opisywał je w zupełnie odmiennych, czasem sprzecznych ze sobą kategoriach. Wygłaszając mowę dotyczącą powierzenia Pompejuszowi dowództwa w wojnie z Mitrydatesem, mówca celowo unikał używania określenia piraci, czy kampania przeciwko piratom. Mówił za to o wojnie morskiej: *bellum maritimum*³⁶ lub *bellum navale*³⁷. Status pokonanego przeciwnika był na tyle niski, że mogło to nie wystarczyć, aby olśnić słuchaczy i zapewnić Pompejuszowi *imperium*. Dlatego też Cycero uciekał się do chwytów retorycznych mających zrównać osiągnięcia Pompejusza ze zwycięstwami takich wodzów jak Scypion czy Mariusz³⁸. Podniesieniu prestiżu służył także musiało stosowanie określenia *bellum*. Jako wojnę Rzymianie określali bowiem jedynie zgod-

praedones'. Uwagi o „niekonstytucyjności” ‘*lex Gabinia*’, «Zeszyty Prawnicze [UKSW]» 6.2/2006, s. 43-56; TEJŻE, *Romans and Pirates*, cit., s. 43-53.

³⁴ Por. G. ROTONDI, ‘*Leges publicae populi Romani*’, Milano 1912, s. 371-372.

³⁵ Por. J.A. DAVISON, *Cicero and the lex Gabinia*, «The Classical Review» 44.6/1930, s. 224-225.

³⁶ Cic., *Leg. Man.* 44,58.

³⁷ Cic., *Leg. Man.* 44,28.

³⁸ Por. P. DE SOUZA, *Piracy in the Graeco – Roman World*, Cambridge 1999, s. 172-175.

nie z prawem wypowiedziane działania przeciwko *iustus hostis*, czyli wrogowi stanowiącemu jakąś zorganizowaną społeczność³⁹.

Cycero zdawał sobie sprawę z faktu, że Pompejusz walczył dotąd ze zwykłymi opryszkami: byli to niewolnicy uczestniczący w rewolcie Spartakusa, buntownicy Sertoriusza czy właśnie piraci. Dlatego stosował cały swój kunszt krasomówczy, aby zwiększyć rangę tych zwycięstw. Kiedy Wielki powrócił z Azji jako pogromca Mitrydatesa, nie były mu już potrzebne dodatkowe pochwały. Triumf przyznano mu właśnie za to ostatnie zwycięstwo, ponieważ spełniało ono wszelkie formalne wymogi.

Natomiast w mowie skierowanej do senatu z 57 r. p.n.e. Cycero mówiąc o *lex Gabinia* posługiwał się już zwrotem *rogatio de piratico bello*. Miało to znowu na celu osiągnięcie efektu retorycznego. Mówca chciał oczernić Aulusa Gabiniusza, projektodawcę tego plebiscytu, konsula z 58 r. Sugerował, że gdyby projekt nie został rozpatrzony pozytywnie przez zgromadzenie plebejskie, bieda zmusiłaby Gabiniusza do zajęcia się piractwem: *quo in magistratu nisi rogationem de piratico bello tulisset, profecto egestate et improbitate coactus piraticam ipse fecisset*⁴⁰. Odwołanie do rozboju morskiego miało tu zatem na celu wywołanie w słuchaczach negatywnych konotacji.

Kontrowersje budziła decyzja Pompejusza o oszczędzaniu pokonanych piratów i osiedlaniu ich na terenach oddalonych od morza. Współcześni byli do tego nastawieni nader sceptycznie. Cycero wyraźnie miał to na myśli porównując Ateny i Rzym: *Melius hi quam nos, qui piratas immunes, socios vectigales habemus*⁴¹. Znacznie bardziej godna pochwały w oczach Rzymian była stanowczość okazywana chociażby przez Metellusa Creticusa, który pod żadnym pozorem nie oszczędzał pojmanych piratów.

³⁹ Por. A. TARWACKA, *Status piratów w świetle rzymskiego prawa publicznego i 'ius gentium'*, «Zeszyty Prawnicze [UKSW]» 5.2/2005, s. 87-98.

⁴⁰ Cic., *Red. sen.* 11.

⁴¹ Cic., *De off.* 3,49.

Konieczność utrzymywania floty do walki z piratami istniała nawet po kampanii Pompejusza z 67 r. p.n.e.⁴² Wielki wódz nie zdołał wyeliminować plagi morskiego rozboju w skali lokalnej. Co pewien czas pojawiały się bandy pirackie o niewielkim zasięgu działania, bardzo jednak uciążliwe dla społeczności lokalnych. Świadczyć o tym może inna mowa Cyncerona, *Pro Flacco*, wygłoszona w 59 r. p.n.e. w obronie Gaiusa Valeriusa Flaccusa oskarżonego o zdradę, jakich dopuścił się jako namiestnik Azji w 62 r. Jednym z zarzutów oskarżenia było zebranie przez Flaccusa funduszy na stworzenie floty antypirackiej, która miała być całkiem zbędna wobec braku jakiegokolwiek zagrożenia. Cyncero musiał wymyślić odpowiednią ripostę.

Cic., *Flacc.* 28-29: *'Nulli erant praedones.'* *Quid? nullos fore quis praestare poterat? 'Minuis,' inquit, 'gloriam Pompei.'* *Immo tu auges molestiam. Ille enim classis praedonum, urbis, portus, receptacula sustulit, pacem maritimam summa virtute atque incredibili celeritate confecit; illud vero neque suscepit neque suscipere debuit ut, si qua uspiam navicula praedonum apparuisset, accusandus videretur. Itaque ipse in Asia, cum omnia iam bella terra marique confecisset, classem tamen isdem istis civitatibus imperavit. Quod si tum statuit opus esse cum ipsius praesentis nomine tuta omnia et pacata esse poterant, quid, cum ille decessisset, Flacco existimatis statuendum et faciendum fuisse?*

Mówca podkreślił, że nawet chwilowy spokój nie gwarantuje, że piraci się nie pojawiają. Przypomniał także, że sam Pompejusz, już po zakończeniu kampanii, nakazał utrzymywanie floty w prowincji Azji. Cyncero musiał być bardzo ostrożny, aby nie umniejszać sukcesu

⁴² Por. H. KOWALSKI, *Floty prowincjonalne w Rzymie w okresie schyłku republiki*, [w:] *Morze w kulturze starożytnych Greków i Rzymian*, red. J. ROSTROPOWICZ, Opole 1995, s. 267-274.

Pompejusza⁴³, który nadal był w Rzymie potęgą polityczną, ale rozsądnie argumentował usprawiedliwiając intencje oskarżonego⁴⁴.

Oskarżany o bezprawne skazanie obywateli rzymskich na śmierć w czasie spisku Katyliny Cycero udał się na wygnanie. Inicjator nagonki na niego, Klodiusz, doprowadził do zburzenia jego domu na Palatynie i poświęcenia ziemi pod świątynię Libertas. Po powrocie z wygnania w 57 r. p.n.e. Arpinata zaczął starać się o odwołanie *consecratio*. Najpierw zwrócił się do pontyfików w mowie *De domo sua*.

Cic., *De. dom.* 10,24: *Quid tandem? si quae tum in illis rei publicae tenebris caecisque nubibus et procellis, cum senatum a gubernaculis deiecisses, populum e navi exturbasses, ipse archipirata cum grege praedonum impurissimo plenissimis velis navigares – si quae tum promulgasti constituisti promisisti vendidisti perferre potuisses, ecqui locus orbi terrarum vacuus extraordinariis fascibus atque imperio Clodiano fuisset?*

Cycero – przyrównując republikę do okrętu pozbawionego steru⁴⁵ – uznał Klodiusza za herszta piratów żeglującego wraz ze swą bandą⁴⁶ pod pełnymi żaglami.

Mówca nie omieszkął ponownie wykorzystać tematu piractwa w walce z Klodiuszem. Jeszcze w czasie kampanii Pompejuza Klodiusz padł ofiarą morskich rozbójników, kiedy namiestnik Cylicji z 67 r. p.n.e., jego szwagier Q. Marcius Rex, powierzył mu dowództwo flo-

⁴³ Por. P. DE SOUZA, *Piracy*, cit., s. 179-182.

⁴⁴ Cycero musiał jeszcze odeprzeć zarzut, że jego własny brat, Quintus, który zastąpił Flaccusa na urzędzie namiestnika Azji, nie widział potrzeby powołania floty. Uzasadnił to innym podejściem: Flaccus wołał zapobiegać, a Quintus czekał na pojawienie się niebezpieczeństwa. Cic., *Flacc.* 33.

⁴⁵ Por. C.M. MOSCHETTI, ‘*Gubernare navem, gubernare rem publicam*’. *Contributo alla storia del diritto marittimo e del diritto pubblico romano*, Milano 1966, s. 117.

⁴⁶ Cycero starał się zresztą przekonać słuchaczy, że zwolennicy Klodiusza byli przestępcami. Por. T. ŁOPOSZKO, *Trybunał Publiusza Klodiusza w świetle źródeł i historiografii*, Warszawa 1974, s. 29-39.

ty⁴⁷. Incydent ten został ponad dziesięć lat później wykorzystany przez Cyncerona, aby uwypuklić rozwiązłość człowieka, który doprowadził do wygnania go.

Cic., *Har. resp.* 42: [*Clodius*] *deinde iam robustus provinciae se ac rei militari dedit, atque ibi piratarum contumelias perpeusus etiam Cilicum libidines barbarorumque satiavit.*

Ze strony piratów spotkały Klodiusza nie tylko zniewagi. Cyncero sugerował również aspekt seksualny tego porwania. O incydencie tym wspomniął także Appian⁴⁸, z którego relacji wynika, że Klodiusz miał problem z zebraniem okupu. Ptolemeusz, którego poprosił o wsparcie, przesłał mu jedynie dwa talenty⁴⁹.

Mowa *De haruspicum responso*, w której padły te słowa, wygłoszona w 56 r. p.n.e., również dotyczyła kwestii zburzenia domu Cyncerona po tym jak udał się on na wygnanie i poświęcenia ziemi pod świątynię Libertas⁵⁰. Mówca – poza argumentami natury prawnej – uciekał się do argumentacji *ad personam* racząc słuchaczy wszelkimi plotkami dotyczącymi perwersji seksualnych Klodiusza z kazirodztwem na czele. Epizod porwania przez piratów dostarczył zatem Cynceronowi materiału, ponieważ rozbójników morskich kojarzono również z praktykami zmuszania do nierządu⁵¹. Arpinata zasugerował, że Klodiusza nie trzeba było do niczego zmuszać.

Niedługo potem, jeszcze w 56 r. p.n.e. Cyncero bronił Publiusa Sestiusa⁵² trybuna plebejskiego z 57 r., oskarżonego *de vi* z inicjatywy Klodiusza. Arpinata dowodził, że stosowanie siły przez jego

⁴⁷ Por. W.J. TATUM, *The Patrician Tribune Publius Clodius Pulcher*, Chapel Hill 1999, s. 50-53.

⁴⁸ App., *Bell.civ.* 2,23.

⁴⁹ W ramach zemsty za skąpstwo Klodiusz przeforsował ustawę powierzającą Katonowi misję zaanektowania Cypru. Potwierdził to również Strabo dodając, że ostatecznie piraci wypuścili Klodiusza bez okupu (Strab. 14,6,6).

⁵⁰ Por. W.J. TATUM, *op.cit.*, s. 215-219.

⁵¹ Por. A. TARWACKA, *Romans and Pirates*, cit., s. 95-97.

⁵² Por. K. KUMANIECKI, *op.cit.*, s. 289-292; A.W. LINTOTT, *Cicero as Evidence*, cit., s. 195-199.

klienta stanowiło jedynie uprawnioną reakcję na akty przemocy dokonywane przez Klodiusza właśnie. Zdaniem mówcy, aby wspólnota – w sensie państwa lub w szerszym znaczeniu rodzaju ludzkiego – mogła istnieć, konieczne jest zapewnienie przewagi prawa nad siłą. Istnienie wspólnoty implikuje zatem wzajemne poszanowanie i zakaz czynienia innym ludziom szkody dla własnej korzyści. Ta koncepcja leży u podstaw cycerońskiej teorii prawa.

W mowie *Pro Sestio* Cycero znowu posłużył się metaforą okrętu⁵³.

Cic., *Sest.* 45-46: *Etenim si mihi in aliqua nave cum meis amicis naviganti hoc, iudices, accidisset, ut multi ex multis locis praedones classibus eam navem se oppressuros minitarentur nisi me unum sibi dedidissent, si id vectores negarent ac mecum simul interire quam me tradere hostibus mallent, iecissem ipse me potius in profundum, ut ceteros conservarem, quam illos mei tam cupidos non modo ad certam mortem, sed in magnum vitae discrimen adducerem. Cum vero in hanc rei publicae navem, ereptis senatui gubernaculis fluitantem in alto tempestatibus seditionum ac discordiarum, armatae tot classes, nisi ego essem unus deditus, incursum viderentur, cum proscriptio, caedes, direptio denuntiaretur, cum alii me suspicione periculi sui non defenderent, alii vetere odio bonorum incitarentur, alii inviderent, alii obstare sibi me arbitrarentur, alii ulcisci dolorem aliquem suum vellent, alii rem ipsam publicam atque hunc bonorum statum otiumque odissent et ob hasce causas tot tamque varias me unum deposcerent, depugnarem potius cum summo non dicam exitio, sed periculo certe vestro liberorumque vestrorum, quam id quod omnibus impendebat unus pro omnibus susciperem ac subirem?*

Mówca usprawiedliwił swoją decyzję o udaniu się na wygnanie. Roztoczył wizję okrętu, na którym płynie wraz z przyjaciółmi, otoczonego ze wszystkich stron przez pirackie floty, które grożą zajęciem

⁵³ Por. C.M. MOSCHETTI, ‘Gubernare navem’, cit., s. 115-124.

statku w przypadku niewydania jego właśnie. I twierdzi, że – gdyby przyjaciele woleli zginąć niż go wydać – on sam rzuciłby się do morza, aby ocalić innych. Dalej przeniósł metaforę na wyższy poziom przyrównując republikę do okrętu, w którym senat utracił ster, okrętu zagrożonego burzami i atakiem wrogiej floty. Cycero pytał, czy – gdyby chodziło o wydanie właśnie jego – powinien się poświęcić jeden za wszystkich.

Wątek piracki jest tu bardzo wieloznaczny. *Praedones* zostali przez Cyncerona określani jako *hostes*. Jest to znowu zabieg niezgodny z pojmowaniem tego terminu przez Rzymian, dla których formalnie wrogiem mogła być tylko zorganizowana społeczność. Można go jednak wyjaśnić biorąc pod uwagę aspekt polityczny mowy. Cyncero starał się za wszelką cenę zdelegalizować w oczach współobywateli trybunata Klodiusza. Dowodził, że stosując przemoc sam pozbawił się on uprawnień. Dlatego pośrednio nazwał Klodiusza piratem i sugerował, że stał się on wrogiem państwa – nie w sensie technicznym może, ale na pewno w sensie implikującym możliwość stosowania przeciwko niemu wszelkich dostępnych środków, w tym siły będącej reakcją na siłę.

Kiedy w 52 r. p.n.e. Publiusz Klodiusz zginął zamordowany na *via Appia*, obrony oskarżanego o ten czyn Milona Cyncero podjął się bez wahania. W opublikowanej po procesie mowie *Pro Milone* mówca dowodził, że to Klodiusz napadł na Milona, a ten jedynie odpierał jego atak, do czego miał pełne prawo⁵⁴.

Cic., *Mil.* 4,11: *Quapropter hoc maneat in causa, iudices, non enim dubito quin probaturus sim vobis defensionem meam, si*

⁵⁴ Mowa ta nie została wygłoszona w całości, ponieważ Cyncero zakrzywany został przez rozgniewany tłum żądny ukarania Milona. Por. Asc., *In Mil.* 41C; E. LOSKA, 'Insidiatorem interfici iure posse'. *Kontratypy jako sposób obrony w procesie – 'Pro Milone' Cyncerona*, «Zeszyty Prawnicze [UKSW]» 8.1/2008, s. 77-78; K. AMIELAŃCZYK, 'Vim vi repellere licet'. *Kilka uwag na temat genezy prawa do obrony koniecznej w prawie rzymskim*. «Pal.» 53. 11-12/2008, s. 109-119; TENŻE, *Czy kontratyp obrony koniecznej ma rzymską tradycję?*, [w:] 'Quid leges sine moribus?' *Studia dedykowane Profesorowi Markowi Kurylowiczowi w 65. rocznicę urodzin oraz 40-lecie pracy naukowej*, red. K. AMIELAŃCZYK, Lublin 2009., s. 51-72.

id memineritis quod oblivisci non potestis, insidiatorem iure interfici posse.

Zarówno rozbójnicy lądowi, jak i piraci atakowali często z zasadzki, ich napaść była zawsze zaskoczeniem dla ofiar. Z rozumowania Cyserona wynika jasno, że atakowany miał w takiej sytuacji prawo się bronić⁵⁵. Uprawnienie to mówca wywodził z prawa natury⁵⁶. Mimo że w powyższym fragmencie nie ma mowy o piratach, a ogólnie o rozbójnikach – należy sądzić, że prawo do obrony własnej miał napadnięty zawsze bez względu na to, kto go zaatakował.

Teoretyczne rozważania dotyczące kwestii związanych z piractwem pojawiają się w traktacie *De officiis*.

Cic., *De off.* 2,11,40: *ne illi quidem, qui maleficio et scelere pascuntur, possint sine ulla particula iustitiae vivere. Nam qui eorum cuipiam, qui una latrocinantur, furatur aliquid aut eripit, is sibi ne in latrocinio quidem relinquit locum, ille autem, qui archipirata dicitur, nisi aequabiliter praedam dispertiat, aut interficiatur a sociis aut relinquatur; quin etiam leges latronum esse dicuntur, quibus pareant, quas observent.*

Cycero stwierdził, że nawet ludzie żyjący poza nawiasem społeczeństwa nie mogą przetrwać bez elementów sprawiedliwości, bez przestrzegania pewnych zasad i praw. Rozumowanie Cyserona dowodzi jednak, że akceptowanie przez piratów i zbójców tych norm było powodowane wyłącznie ich wzajemną zależnością i brakiem możliwości egzystowania poza grupą przestępczą. Przestrzeganie zasad nie wynikało zatem z uznawania ich słuszności, a raczej z przymusu.

Istotnym powodem porywania ludzi przez piratów była chęć wymuszenia okupu. Kiedy krewnych nie było lub nie mogli oni zebrać wystarczającej ilości pieniędzy, zdarzało się, że okup płacił ktoś inny. Takie zachowanie uznawano za bardzo cnotliwe.

⁵⁵ Por. A. STANKIEWICZ, *‘De homicidio in iure poenali romano’*, Romae 1981, s. 94; E. LOSKA, *‘Insidiatorem’*, cit., s. 70-77.

⁵⁶ Por. Cic., *Mil.* 4,10.

Cic., *De off.* 2,55: *Omnino duo sunt genera largorum, quorum alteri prodigi, alteri liberales; prodigi, qui epulis et viscerationibus et gladiatorum muneribus ludorum venationumque apparatu pecunias profundunt in eas res, quarum memoriam aut brevem aut nullam omnino sint relicturi, liberales autem, qui suis facultatibus aut captos a praedonibus redimunt, aut aes alienum suscipiunt amicorum aut in filiarum collocatione adiuvant aut opitulantur vel in re quaerenda vel augenda.*

Cycero wyróżnił dwie kategorie ludzi hojnych: marnotrawców i szlachetnych⁵⁷. Pierwsi wydawali pieniądze na ulotne przyjemności, drudzy natomiast spalaćli długi przyjaciół, wyposażali ich córki lub właśnie wykupywali ich z rąk morskich rozbójników⁵⁸. Marnotrawstwo było przez Rzymian powszechnie potępiane, mogło prowadzić do ograniczenia zdolności do czynności prawnych, na szczerdzość patrzono natomiast przychylnie⁵⁹.

Najistotniejsze są jednak refleksje Arpinaty dotyczące prawa wojennego.

Cic., *De off.* 3,29,107-108: *Est autem ius etiam bellicum fidesque iuris iurandi saepe cum hoste servanda. Quod enim ita iuratum est, ut mens conciperet fieri oportere, id servandum est; quod aliter, id si non fecerit, nullum est periurium. Ut, si praedonibus pactum pro capite pretium non attuleris, nulla fraus est, ne si iuratus quidem id non feceris. Nam pirata non est ex perduellium numero definitus, sed communis hostis*

⁵⁷ Por. E. ŻAK, *Stanowisko pisarzy rzymskich przelomu republiki i pryncypatu wobec marnotrawców (prodigi)*, «Annales UMCS» (sekcja G) 24/1987, s. 413-414.

⁵⁸ Termin *praedones* oznacza tu zarówno rozbójników lądowych, jak i morskich, ale zapewne przede wszystkim piratów, którzy w czasach Cycerona stanowili rzeczywiście poważne zagrożenie. Por. L. AMIRANTE, *Appunti per la storia della 'redemptio ab hostibus'*, «Labeo» 3/1957, s. 13.

⁵⁹ Por. M. KURYŁOWICZ, *Prawo i obyczaje w starożytnym Rzymie*, Lublin 1994, s. 122-124; F. LONGCHAMPS DE BÉRIER, *Nadużycie prawa w świetle rzymskiego prawa prywatnego*², Wrocław 2007, s. 75.

omnium; cum hoc nec fides debet nec ius iurandum esse commune. Non enim falsum iurare periurare est, sed quod ex animi tui sententia iuraris, sicut verbis concipitur more nostro, id non facere periurium est. Scite enim Euripides: „Iuravi lingua, mentem iniuratum gero”. Regulus vero non debuit condiciones pactionesque bellicas et hostiles perturbare periurio. Cum iusto enim et legitimo hoste res gerebatur, adversus quem et totum ius fetiale et multa sunt iura communia. Quod ni ita esset, numquam claros viros senatus vinctos hostibus dedidisset.

Zdaniem Cycerona, słuszną wojnę (*iustum piumque bellum*⁶⁰) toczyło się jedynie wówczas, gdy została ona wypowiedziana przez fecjalów wobec *hostis*⁶¹ *iustus et legitimus*. W czasie takiej wojny wolno było zgodnie z prawem zabijać wrogów, brać ich w niewolę oraz zawłaszczać ich mienie. Należało jednak również przestrzegać przysięg⁶² i prawa wojennego. Cycero zajął się tą kwestią roztrząsając przypadek M. Atiliusa Regulusa⁶³, który – pojmany przez Kartaginczyków – został wysłany do Rzymu, aby wynegocjować uwolnienie jeńców kartagińskich w zamian za swoją wolność. Regulus przedstawił w senacie swoje poselstwo, ale odmówił uczestnictwa w obradach uznając, że dopóki wiąże go *iusiurandum* złożone wrogom, nie jest senatorem. Na dodatek, odradził wypuszczenie jeńców i – kiedy senat poszedł za jego radą – wrócił do Kartaginy, gdzie został stracony. Cycero starał się objaśnić wagę *iusiurandum*, przysięgi składanej wobec Jowisza i dowo-

⁶⁰ Por. Cic., *De rep.* 2,17,31.

⁶¹ Początkowo słowem *hostis* Rzymianie określali cudzoziemców. Dopiero później nabrało ono znaczenia *perduellis*, czyli wroga, por. Fest., s.v. *hostis*, L.91.

⁶² Por. D.J. BEDERMAN, *International Law in Antiquity*, Cambridge 2001, s. 194-202; J. HARRIES, *Cicero and the Jurists. From Citizen's Law to the Lawful State*, Bodmin 2006, s. 213-214.

⁶³ Por. D. 49,15,5,3 (*Pomp. 37 ad Quintum Mucium*); A. CALORE, *Forme giuridiche del 'bellum iustum'*, Milano 2003, s. 136-137.

dził, że bezwzględnie należało jej dochować w kontaktach z wrogiem⁶⁴. Piratów nie uznawano natomiast za *hostes legitimi*. Pojęcie to obejmowało bowiem jedynie wrogie państwa i zorganizowane społeczności⁶⁵ – *gentes*. Zdaniem Cyncerona, piraci stanowili wrogów całej ludzkości – *communes hostes omnium*⁶⁶. Jakie to miało implikacje w sferze prawa wojennego? Otóż przysięgi składane wobec piratów nie były wiążące. Nie było zatem obowiązku zapłacenia okupu przyrzeczonego piratom w zamian za darowanie życia. Nie trzeba go było płacić ani w wypadku zawarcia zwykłego *pactum*, ani w razie złożenia przysięgi w formie *iurisiurandi*.

Te rozważania stanowią podsumowanie cyncerońskiej koncepcji piractwa, ukoronowanie jego wieloletnich prób zdefiniowania go i określenia statusu prawnego morskich rozbójników. Wydaje się, że piractwo w tym ujęciu stanowiło przestępstwo *iuris gentium*, którego ściganie było obowiązkiem wszystkich społeczności⁶⁷.

Nie była to jednak czysta teoria. Ta definicja została przez Cyncerona wykorzystana w praktyce dla celów politycznych.

⁶⁴ Por. P. CATALANO, *Cic. De off. 3. 108 e il così detto diritto internazionale antico*, [w:] *Synthese Arangio-Ruiz*, Napoli 1964, s. 373-383; Por. L. LORETO, *Il 'bellum iustum' e i suoi equivoci. Cicerone ed una componente della rappresentazione romana del Völkerrecht antico*, Napoli 2001, s. 69-73.

⁶⁵ Cic., *Phil.* 4,14: ... *qui haberet rem publicam, curiam, aerarium, consensum et concordiam civium, rationem aliquam, si ita res tulisset, pacis et foederis*. Cyncero podkreślał też wprost, że państwem nie można nazwać zebranych w jednym miejscu zbiegłych przestępców czy rozbójników: Cic., *Parad. st.* 27. Por. C. PHILLIPSON, *The International Law and Custom of Ancient Greece and Rome*, II, New York 1911 (przedruk 2001), s. 375; C.M. MOSCHETTI, *Pirateria – storia*, «ED» 33/1983, s. 878-879; M. KASER, *'Ius gentium'*, Köln-Weimar-Wien 1993, s. 23-24; B.D. SHAW, *Rozbójnik*, [w:] *Człowiek Rzymu*, A. GIARDINA red., Warszawa 1997, s. 376-378.

⁶⁶ Por. K.H. ZIEGLER, *'Pirata communis hostis omnium'*, [w:] *'De iustitia et iure'. Festgabe für Ulrich von Lübtow zum 80. Geburtstag*, Berlin 1980, s. 97-99.

⁶⁷ Por. A. TARWACKA, *Le radici della nozione di 'delicta iuris gentium' nel pensiero giuridico degli antichi Romani*, [w:] *XII Colloquio dei romanisti dell'Europa Centro-Orientale e dell'Asia, Irkutsk 14-16 ottobre 2009. Raccolta di materiali scientifici*, Irkutsk 2009, s. 68-72.

Cic., *Phil.* 13,18: *Qua enim in barbaria quisquam tam taeter, tam crudelis tyrannus quam in hac urbe armis barbarorum stipatus Antonius? Caesare dominante veniebamus in senatum, si non libere, at tamen tuto; hoc archipirata (quid enim dicam tyranno?) haec subsellia ab Ityraeis occupabantur.*

Mówca walczył zawzięcie z Antoniuszem wygłaszając szereg mów zwanych *Filipikami*. Chciał doprowadzić do odsunięcia go od władzy. Trzynastą *Flipikę* wygłosił 20 marca 43 r. p.n.e. w senacie sprzeciwając się zawarciu ugody z Antoniuszem⁶⁸. Cezara Cycero uważał za tyrana, a w związku z tym zamordowanie go – za czyn godzien pochwały. Antoniusza natomiast określił jako wodza piratów – *archipirata*. Wprawdzie dzieło *De officiis* nie było jeszcze opublikowane, ale z pewnością już prawie gotowe. Etykieta pirata nie była tu jedynie inwektywą, stanowiła zasadniczy element gry politycznej.

Skoro umowy zawieranie z morskimi rozbójnikami nie były wiążące, także rokowania z Antoniuszem można było zlekceważyć⁶⁹. Cycero otwierał zatem Oktawianowi drogę do zgodnego z prawem zerwania wszelkich układów.

Sprawy nie potoczyły się po myśli Arpinaty. Doszło do zawarcia triumwiratu i do proskrypcji, w wyniku których Cycero został zamordowany. Oktawian jednak nie zapomniał udzielonej mu lekcji. Kiedy jego pozycji zagroził syn Pompejusza, Sekstus, uznał go za pirata i dzięki temu bezkarnie zerwał traktat pokojowy⁷⁰.

Cycero wykorzystywał zatem termin „pirat” na różne sposoby. Początkowo posługiwał się nim jako celną inwektywą polityczną, bardzo nośną ze względu na panujący w społeczeństwie strach przed coraz

⁶⁸ H. FRISCH, *Cicero's Fight for the Republic*, Kobenhavn 1946, s. 248-266; K. KUMANIECKI, *op.cit.*, s. 512-513.

⁶⁹ Por. K. MARCINIAK, ‘*Pro Cicerone poeta*’. *Poezja Marka Tulliusza Cycerona na przestrzeni stuleci*, Warszawa 2008, s. 216-217.

⁷⁰ A. TARWACKA, ‘*Sextus Pompeius – fide patri dissimillimus*’. *Prawda czy propaganda?*, [w:] ‘*Salus rei publicae suprema lex*’. *Ochrona interesów państwa w prawie karnym starożytnej Grecji i Rzymu*, Lublin 2007, s. 345-356; TEIŻE, *Romans and Pirates*, *cit.*, s. 72-86.

bardziej zuchwałymi rozbójnikami morskimi. Z czasem do głosu zaczęła dochodzić teoria piratów jako wrogów ludzkości, z którymi należało bezwzględnie walczyć, ale którym jednocześnie odmawiało się statusu *hostes legitimi*. Ponieważ złożone wobec nich przysięgi nie były wiążące, nadanie komuś etykiety pirata pozwalało na zrywanie wszelkich zawartych z nim układów bez łamania *ius gentium*. Ta taktyka znalazła najpierw zastosowanie wobec Klodiusza. Ciceru usiłował przekonać współobywateli, że jego trybunat był bezprawny, a wszelkie decyzje i uchwalone na jego wniosek plebiscyty – nieważne. Najpełniej jednak wizja ta – wyrażona ostatecznie w traktacie *De officiis* – została wykorzystana przeciwko Antoniuszowi.

THE TERM 'PIRATE' IN CICERO'S WORKS – INVECTIVE OR MORE?

Summary

Being a remarkably acute politician, Cicero was aware of the fact that in order to discredit his opponents he had to appeal to his audience's deepest fears. That is why he called his enemies pirates – the Romans were afraid of maritime bandits who constituted a significant threat at the Mediterranean. In his early speeches, such as *Pro Roscio*, Cicero used the term 'pirate' as an invective. In the Verrine orations piracy was one of the basic topics: Verres himself was called pirate but he was also accused of tolerating piracy and taking bribes from pirate leaders. Cicero's most bitter enemy Clodius was called pirate in order to show that his tribunate was illegal. It was the first time when piracy was used not only as an invective but as a part of legal reasoning. It was based on Cicero's theory that pirates were common enemies of all mankind fully expressed in the treaty *De officiis*. Campaigning for the last time in his life against Antonius Cicero called him an archpirate thus giving Octavian a possibility to impunely break all the agreements with him, because only oaths given to war enemies were binding whereas those given to pirates were not sanctioned by the law of war.